

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę na 37. posiedzeniu Senatu w dniu 16 lutego 2022 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Od długiego czasu interesuję się dostępnością do internetu szerokopasmowego. W tej sprawie składałem kilka oświadczeń. Dostępność tę miał zapewnić finansowany z funduszy europejskich Program Operacyjny Polska Cyfrowa, realizowany w latach 2014–2020.

W czerwcu 2017 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie realizacji Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej „100 Mega na 100-lecie”. W październiku 2017 r. Sejm uchwalił ustawę o OSE. Celem programu Ogólnopolska Sieć Edukacyjna było w szczególności zapewnienie szkołom dostępu do szybkiego internetu do końca 2020 r. Według założeń OSE była sfinansowana z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Istnieje zatem korelacja między PO PC a OSE.

Z zebranych przeze mnie informacji wynika, że w miejscach, w których sieć szerokopasmowego internetu finansowanego z PO PC jeszcze nie dotarła, jest także problem z podłączeniem szkół do OSE. Doskonałymi przykładami są tutaj szkoły podstawowe w Łebuni oraz Siemirowicach. W pierwszej części infrastruktury została założona już w lutym 2020 r. Niestety kable umożliwiające odbiór internetu zostały podłączone zaledwie kilka dni temu. Przez cały okres 2 lat szkoła na oficjalnej stronie OSE widniała jako przyłączona do sieci, mimo że nie mogła z niej korzystać. W szkole w Siemirowicach sytuacja wygląda podobnie, z tą różnicą, że kable światłowodu nadal nie zostały podłączone.

Z opublikowanego w 2020 r. raportu NIK wynika, iż w latach 2018–2019 nastąpiły znaczące opóźnienia w podłączaniu nowych lokalizacji do OSE. Na dzień 31 sierpnia 2019 r. było podłączone 2 tysiące 575 z 12 tysięcy 700 lokalizacji, czyli 20,3% z zaplanowanych do podłączenia w 2019 r. i 13,2% z przewidzianych do podłączenia do końca 2020 r.

Co więcej, z powyższego raportu dowiadujemy się także, że w 70% szkół już objętych OSE nie były prowadzone dostateczne działania informacyjne na temat OSE i zasad bezpiecznego korzystania z technologii cyfrowych. To sprawia, że nauczyciele nie wykorzystują w pełni potencjału szybkiego internetu ani materiałów, z których można przy jego użyciu korzystać w pracy z uczniami.

Również Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy, czyli podmiot odpowiedzialny za budowę i utrzymanie OSE, nie zagwarantował szkołom należytego poziomu dostępności (SLA) łącz sieci. NASK w umowach zapewnił szkołom dostępność sieci OSE na poziomie 96% w skali miesięcznej. Jest to prawie 29 godzin w skali miesiąca, czyli ponad 7 godzin w skali tygodnia. W niesprzyjających okolicznościach, gdy 7-godzinna awaria będzie miała miejsce w trakcie godzin lekcyjnych, może się to przełożyć na 1 dzień roboczy szkoły każdego tygodnia, czyli ok. 20% niedostępności sieci w godzinach roboczych w skali miesiąca, a poziom dostępności wciąż byłby zgodny z umową. Dziś, w dobie pandemii i pracy zdalnej (wielu nauczycieli prowadzi zajęcia ze szkoły) oraz korzystania z narzędzi takich jak dzienniki elektroniczne, jest to wręcz trudne do wyobrażenia.

Kolejnym poważnym zarzutem kierowanym w stronę NASK jest brak monitoringu rzeczywistej prędkości łącza dostarczanego przez usługodawcę. NIK zwraca uwagę, że prowadzenie takiego monitoringu jest możliwe do przeprowadzenia z użyciem dostępnego oprogramowania. Nie wiemy więc, czy „100 Mega na 100-lecie” z nazwy uchwały Rady Ministrów, to rzeczywiście deklarowane 100 Mb/s. Wielu nauczycieli, jak ma to miejsce w szkole podstawowej w Łebie, skarży się również na zabezpieczenia i filtry mające chronić użytkowników OSE przed niebezpiecznymi stronami lub spamem. W niektórych godzinach, szczególnie porannych, sieć staje się mało wydajna, co uniemożliwia korzystanie z tak podstawowych narzędzi i aplikacji jak wcześniej wspomniane dzienniki elektroniczne. Jest również problem z blokowaniem stron, które nie są niebezpieczne, a wręcz przydatne w pracy (np. strona wydawnictwa edukacyjnego WSiP, z której często korzystają nauczyciele). Aby umożliwić dostęp do danej strony, nauczyciele muszą osobiście kontaktować się z administratorami OSE. Czas reakcji na zgłoszenie staje się coraz dłuższy, co pozwala przypuszczać, że administratorzy są przeciążeni podobnymi zgłoszeniami.

W związku z powyższym proszę Pana Premiera o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Z jakiego powodu wynikają opóźnienia w przyłączaniu szkół do OSE?

2. Ile szkół jest obecnie przyłączonych do OSE i jaki to stanowi udział procentowy placówek, które powinny być objęte programem?
3. Czy w szkołach są prowadzone akcje informacyjne i promocyjne dotyczące OSE i bezpiecznego korzystania z internetu? Jeśli tak, to jakie?
4. Jaka jest faktyczna średnia prędkość sieci OSE?
5. Dlaczego NASK deklaruje zaledwie 96% dostępności do OSE w skali miesiąca?
6. Dlaczego, mimo że szkoła w Łebuni nie mogła korzystać z sieci OSE, na oficjalnej stronie widniała jako przyłączona?
7. Ile (procentowo) jest obecnie szkół w podobnej sytuacji, tzn. takich, które nie korzystają lub nie korzystają w pełni z OSE, a na oficjalnej stronie widnieją jako przyłączone?
8. Dlaczego szkoła w Siemirowicach wciąż nie może korzystać z sieci OSE?
9. Czy Pan Premier ma informację, w jakim stopniu zabezpieczenia OSE ograniczają szybkość internetu?
10. Ile administratorzy OSE otrzymują podobnych zgłoszeń dotyczących odblokowania stron niezbędnych do pracy?
11. Czy są prowadzone działania mające na celu usprawnienie zabezpieczeń OSE? Jeśli tak, to jakie to są działania?

Kazimierz Kleina